II Czwartek Wielkiego Postu

Tekst Ewangelii (*?k* 16,19-31): Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody.

Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: "Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu". Lecz Abraham odrzekł: "Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać".

Tamten rzekł: "Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca! Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki". Lecz Abraham odparł: "Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!" "Nie, ojcze Abrahamie - odrzekł tamten - lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą". Odpowiedział mu: "Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą"».

«Je?li Moj?esza i Proroków nie s?uchaj?, to cho?by kto z umar?ych powsta?, nie uwierz?»

Rev. D. Xavier SOBREVÍA i Vidal
(Sant Just Desvern, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiejsza Ewangelia to parabola, która ujawnia rzeczywistość człowieka po śmierci. Jezus opowiada nam o nagrodzie lub karze, które na nas czekają w zależności od tego jak się zachowaliśmy.

Kontrast między bogaczem a biednym jest bardzo wyraźny. Luksusy i obojętność bogacza; żałosna sytuacja Łazarza, z psami, które liżą mu wrzody (por. Łk 16,19-21). Wszystko nasiąknięte jest głębokim realizmem,

który sprawia, że wczuwamy się w sytuację.

Możemy zastanawiać się gdzie byśmy byli bedąc jednym z dwóch bohaterów przypowieści? Nasze społeczeństwo nieustannie przypomina nam, że mamy żyć w komforcie i dobrobycie, ciesząc się, beztroscy. Żyć dla siebie samego, nie zajmować się innymi, lub martwić się o tyle by mieć spokojne sumienie, ale nie z poczucia sprawiedliwości, miłości i solidarności.

Dziś przedstawia się nam potrzebę słuchania Boga w tym życiu, potrzebę zmiany i wykorzystania czasu, który On nam daje. Bóg wzywa do odpowiedzialności. W tym życiu w grę wchodzi życie.

Jezus wyraźnie mówi o istnieniu piekła i opisuje niektóre z jego cech: cierpienia, których doświadczają zmysły - «niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu (Łk 16:24) - i jego nieskończoność - «między nami a wami zionie ogromna przepaść» (Łk 16,26).

Grzegorz Wielki tłumaczy, że «mówi się to tym, aby nikt nie mógł się usprawiedliwiać z powodu swojej niewiedzy». Musimy uwolnić się, aby móc miłować bliźniego. Należy reagować na cierpienie biednych, chorych czy porzuconych. Byłoby dobrze przypominać sobie często tę przypowieść, żeby dodawała nam poczucia odpowiedzialności za nasze życie. Wszyscy doczekamy momentu śmierci. I powinniśmy zawsze być przygotowani, ponieważ pewnego dnia będziemy sądzeni.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Pan Jezus ostrzega przed niebezpieczeństwem przywiązania do dóbr tego świata. Mimo tego, nie potępia całkowicie za posiadanie ziemskich dóbr, a raczej przypomina o podwójnej miłości do Boga i bliźniego» (Święty Jan Paweł II)

- «Zawsze istnieje zagrożenie, że z powodu coraz szczelniejszego zamykania się przed Chrystusem, pyszni, możni i wpływowi tego świata spychają się coraz bardziej w wieczną przepaść samotności, która jest piekłem» (Franciszek)

- «Jakże w wielkiej rzeszy istot ludzkich bez chleba, bez dachu nad głową, bez stałego miejsca, nie rozpoznać Łazarza, zgłodniałego żebraka z przypowieści? Jak nie usłyszeć Jezusa: "Tegoście i Mnie nie uczynili" (Mt 25, 45)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2.463)